

## **Gmina Wojnicz**

Zaproszenie na spacer po gminie Wojnicz nie trzeba wysyłać dwa razy. Każdy kto zdecyduje się odwiedzić tę przyjazną ziemię, nie będzie zawiedziony. Zobaczyć tu można bowiem ślady wielkiej historii, wspaniałe zabytki, piękną przyrodę oraz doświadczyć wyjątkowej kultury regionalnej, o którą troszczą się gościnni mieszkańcy.

Dzięki temu, że Wojnicz znajduje się u podnóża drogi szybkiego ruchu z Krakowa do Rzeszowa, jest bardzo dobrze skomunikowany ze wszystkimi największymi miastami południowej i południowo-wschodniej Polski. Dojazd do tej miejscowości nie jest więc żadnym problemem, a dzięki obwodnicy Wojnicza poruszanie się po gminie także nie następuje trudności.

Na Gminę Wojnicz składa się miasto Wojnicz oraz 14 sołectw: Biadoliny Radłowskie, Dębina Łętowska, Dębina Zakrzowska, Grabno, Isep, Łopień, Łukanowice, Milówka, Olszyny, Rudka, Sukmanie, Wielka Wieś, Więckowice i Zakrzów. Powierzchnia gminy to ponad 78 km<sup>2</sup>.

Gmina Wojnicz jest częścią Pogórza Karpackiego i należy od powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego.

Największa rzeka to Dunajec.

## **Historia**

Wojniczanie mają prawo być dumni z niezwykle bogatej i długiej historii swojego miasta. Zwłaszcza w średniowieczu Wojnicz był jednym z ważniejszych miast na południu

kraju, a na swoją markę pracował od czasów starożytnych, bo właśnie z tej epoki pochodzą pierwsze ślady osadnictwa na tych terenach.

W średniowieczu o randze miasta decydowało często jego położenie. Wojnicz miał to szczęście, że znajdował się na przecięciu dróg i traktów handlowych, co było warunkiem do szybkiego rozwoju miejscowości.

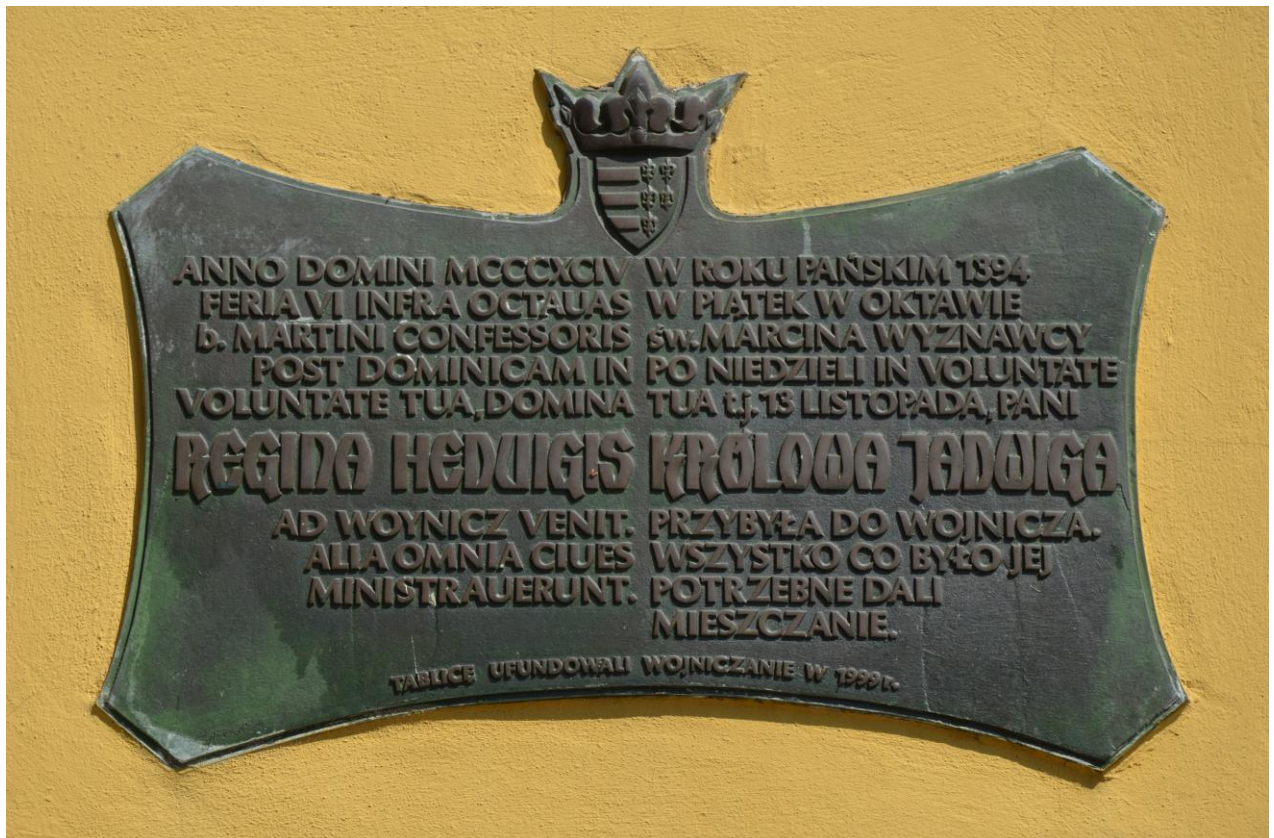
Możliwość nawiązywania kontaktów handlowych, ale również wymiana doświadczeń kulturowych stały za wyborem miasta jako doskonałego miejsca dla targu, który przyciągał kupców z całej okolicy. Wojnicz dzięki nim szybko się bogacił. Dawał też takie możliwości przybywającym do niego ludziom, którzy chętnie zamieszkiwali w przyjaznej osadzie, otwartej na nowych mieszkańców.

Rozwój miasta w jego pierwszym etapie był ściśle związany z osobą kasztelana, bowiem Wojnicz wcześniej, bo już w XII wieku, stał się jego siedzibą.

Z obecnością kasztelana wiązały się duże przywileje dla Wojnicza. Po pierwsze rósł jego prestiż i znaczenie na mapie Polski. Na efekty nie trzeba było długo czekać i właśnie tutaj witano przyjeżdżającą z Węgier księżniczkę Kingę, żonę księcia Bolesława Wstydliwego. W mieście na odwiedzinach była także Królowa Jadwiga, a wymieniamy tylko te najznamienitsze postaci.

Kasztelan przyczynił się także do zwiększenia bezpieczeństwa Wojnicza. Za jego sprawą zbudowano Wały Kasztelańskie (tak zwane Grodzisko), które ochraniały Wojnicz oraz kupców handlujących na jarmarku i targu. Dzisiaj, niestety, niewiele z nich zostało.

Zwieńczeniem wszystkich sukcesów i rosnącej potęgi Wojnicza było nadanie grodowi praw miejskich. Dokładna data, kiedy to się stało, nie jest pewna, ale według ekspertów musiało to nastąpić między 1239 a 1278 rokiem. Wojnicz jest jednym z najstarszych miast w Małopolsce.



Ruch na targu był ogromny, a Wojnicz jako miasto powiększał swój majątek w jeszcze szybszym tempie. Na tyle był już bogaty, że sfinansowano wybudowanie drugiego kościoła pw. św. Wawrzyńca. Historia parafii zaczęła się wcześniej, już w XII wieku. Na początku tego stulecia zbudowano pierwszy kościół pw. św. Leonarda.

Świetna passa trwała do XVI wieku. Wojnicz padł ofiarą najpierw konkurencji innych miast i nie najlepszych decyzji rządzących, a następnie wojen oraz Potopu Szwedzkiego.

Atutem przestało być również położenie Wojnicza, gdy nie poprowadzono w tym mieście linii kolejowej. Mieszkańcy mogli zapomnieć, że ich mała ojczyzna będzie pełniła rolę podobną do tej z przeszłości.

Pewne ożywienie po latach stagnacji przyszło dopiero w czasach zaboru. Wojniczanie bardzo aktywnie udzielali się w powstaniach narodowych, a przypominają o tym nagrobki na miejscowym cmentarzu.

W samym mieście z kolei odbudowane zostały cechy rzemieślnicze, które zawsze były siłą Wojnicza. Przybysze znowu zaczęli przyciągać do Wojnicza, by tutaj oferować swoje usługi.

W XX wieku szczęśliwy los się jednak odwrócił od miasta. Dwie wojny światowe przyniosły kolejne zniszczenia miasta, a jednym ze skutków dramatycznych walk toczonych na terenie gminy są rozsiane po okolicy cmentarze z mogiłami żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz rosyjskiej. Wielu wojniczan było ofiarami działań wojennych w trakcie I wojny światowej. Poległym mieszkańcom poświęcony został Pomnik Niepodległości, znajdujący się na rynku.

W 1935 roku Wojnicz stracił prawa miejskie. Odzyskał je w 2007 roku.





## **Rynek**

Mieszkańcy lubią mówić o historii Wojnicza i słusznie, bo to ewidentny powód do domy. Wiedzę o dawnych dziejach miasta krzewi stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej. Spacerując po mieście można natrafić na wiele śladów po wspaniałej przeszłości. Najwięcej zebranych zostało oczywiście na rynku i w jego bliskiej okolicy, więc stąd najlepiej rozpocząć wędrowkę po gminie.

Plac główny w Wojniczu jest okazałych rozmiarów (jeden z większych w Małopolsce). Ma on zabytkową zabudowę i układ urbanistyczny bardzo typowy dla średniowiecznych miasteczek, czyli rynek jest centralnym punktem, a od niego odchodzą uliczki na wszystkie strony świata.

Charakter zabudowy centrum Wojnicza pozostał praktycznie niezmienny. Wyróżniają się niskie kamienice, mające nawet kilkaset lat. Większość z nich przeszła konserwację, dlatego dzisiaj są utrzymane w bardzo dobrym stanie i cieszą oko.

Sam rynek w Wojniczu jest przedzielony drogą, po jednej stronie znajduje się parking wraz z przystankiem, po drugiej miejsce do odpoczynku na ławkach pod drzewami, chroniącymi od słońca. Przejście na drugą stronę jest bezpieczne, bowiem zostały zamontowane światła.

## **Tablice pamiątkowe**

W związku z tym, że najlepszy swój okres Wojnicz przeżywał w średniowieczu, stąd na rynku znalazło się miejsce na upamiętnienie dwóch ważnych wydarzeń, których miasto

było bohaterem.

Do Wojnicza przyjechała najpierw w 1239 roku księżniczka Kinga, a w 1394 roku królowa Jadwiga. Przyjazdy tak zacnych gości nie były przypadkowe, za to świadczyły o potędze i randze Wojnicza.

Na pamiątkę każdej wizyty przygotowano tablice, które wiszą obok siebie na jednej ze ścian rynku.

## **Figura św. Floriana**

Elementem charakterystycznym dla każdego rynku w mieście w południowej Polsce jest ratusz. Wojnicz wyróżnia się tutaj brakiem takiego obiektu. Ta nieobecność ma swoją prozaiczną przyczynę: budynek spłonął w efekcie wielkiego pożaru, jaki nawiedził miasto w 1831 roku, a nowego postanowiono nie budować

By upamiętnić to wydarzenie, mieszkańcy postawili w miejsce ratusza pomnik św. Floriana, patrona strażaków, by już zawsze chronił ich i ich piękną miejscowość przed niszczycielską siłą żywiołu. Do tej pory się sprawdza, ponieważ Wojnicz unika spotkań z katastrofalnym żywiołem.

## **Izba Regionalna**

W Wojniczu dbają o historię swojego miasta w różnorodny sposób. Pamiątką po dawnych czasach są nie tylko pomniki, czy tablice, ale również ekspozycje muzealne, które

pokazują niezwykle bogatą kulturę, tradycję i zwyczaje wojnickie, a także w sposób wyjątkowy oddają hołd jego mieszkańcom.

Najwięcej o nich można dowiedzieć się i zobaczyć w mieszczącej się na rynku (tuż obok tablic) Izbie Regionalnej imienia ks. Jana Królikiewicza, założyciela placówki i lokalnego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) oraz wielkiego społecznika, człowieka bardzo zasłużonego dla historii miasta.

W Izbie Regionalnej przedmiotem wystaw jest głównie Wojnicz i jego historia oraz mieszkańcy. Chociaż ślady osadnictwa pochodzą głównie z czasów średniowiecza, na tych terenach dużo działo się również we wcześniejszych epokach. Wciąż są prowadzone zakrojone na szeroką skalę badania archeologiczne, a co cenniejsze znaleziska z doliny Dunajca trafiły do zbiorów muzeum, jak starodawne miecze, groty włóczni, czy nawet fragmenty szczątków mamuta.

Najlepszy okres w historii Wojnicza przypada na średniowiecze. Z oczywistych względów, niewiele wartościowych przedmiotów przetrwało do dzisiaj, ale mimo to Izba Regionalna zdołała zgromadzić cenne rekwizyty z tego czasu. Wśród nich są między innymi naczynia typowe dla tej epoki.

Zdecydowanie więcej eksponatów zachowało się z XIX i XX wieku i w tym zakresie zbiory Izby Regionalnej są wprost imponujące. Wojniczanie bardzo chętnie gromadzili się wtedy w cechy albo zajmowali rolnictwem.

Ślady po rzemieślniczym charakterze miasta przetrwały w sposób najwyraźniejszy właśnie w muzeum mieszczącym się przy wojnickim rynku. Można w nim znaleźć narzędzia, jakimi posługiwali się rzemieślnicy jeszcze ponad sto lat temu. Zgromadzony został między innymi komplet akcesoriów niezbędnych kowalowi.

Poza tym Izba Regionalna dysponuje pamiątkami cechowymi, jak pieczęcie.





O historii życia mieszkańców miasta najłatwiej można opowiedzieć poprzez odzwierciedlenie wyglądu pokoi w dawnych domostwach. W Izbie Regionalnej potraktowali to zadanie z należytą starannością.

Izba Regionalna ze szczególną starannością odtwarza izbę wiejską z całym wyposażeniem do przygotowania oraz ugotowania jedzenia. W kuchni ważne miejsce zajmują ława ze stołem, na którym całe rodziny spożywały posiłek.

W związku ze zbyt małą ilością pomieszczeń, w izbie musiała się też znaleźć przestrzeń na łoże.

Bardzo ciekawy jest też salon mieszczański. W przestronnym pokoju było miejsce na łóżko, ogromny stół, kredensy i szafę, w której trzymano eleganckie stroje. Widać też dbałość o ściany, na których wieszano obrazy, lustra i dywany. Całość świadczyła o wysokim statusie i majątku właściciela domu.

Widoczny jest kontrast pomiędzy warunkami, w jakich musiały żyć obie klasy.

Historię miasta zawsze tworzą mieszkańcy. Izba Regionalna oddaje hołd zwyczajnym-niezwyčajnym wojniczanom, przedstawiając ich wizerunki na zdjęciach. Bohaterowie zostali pokazani w różnych sytuacjach życiowych, w trakcie spotkań towarzyskich, zabaw, ale także, gdy pozowali do zdjęcia.

Często mieszkańcy w trakcie tych radosnych chwil, nie wiedzieli, że te szczęśliwe dni skończą się tak szybko i przyjdzie im zmienić ubiór na żołnierskie mundury, by walczyć i niestety często ginąć za ojczyznę. Spora część fotografii uwiecznia wojniczan w strojach wojennych, wyraźnie podkreślając, jak ważnym okresem w życiu miasta były wojny światowe i mimo upływu tylu lat, pamięć o nich nie zatarła się.

Dla miłośników militariów, w Izbie Regionalnej dodatkowo zebrane zostały broń i pamiątki wojenne.





Ciekawostką są podarunki od darczyńców, a niekiedy związane z samym Wojniczem. Są niekiedy bardzo oryginalne, bowiem dotyczą krajów bardzo odległych geograficznie i kulturowo od Polski. Muzeum ma między innymi pamiątki pochodzące z Japonii, czy Afryki. W pomieszczeniu z fotografiami znajdują się z kolei modele statków.

Izba Regionalna pełni rolę nie tylko muzealną, ale także jest miejscem spotkań promocyjnych książek o Wojniczu, czy poświęconych ważnym osobom lub wydarzeniom z historii miasta. Czasami zamienia się także w galerię prezentującą malarstwo i rzeźbiarstwo. Obrazy utrwalające pejzaże wojnickie wiszą na ścianach w różnych miejscach muzeum.

## **Herby rodowe Dąbskich i Jordanów**

Niegdyś dominującą rolę w lokalnych społecznościach pełniły zasłużone szlacheckie rody, które były właścicielami wielkich majątków oraz pracodawcami dla mieszkańców ziem, gdzie się osiedlali. W Wojniczu i okolicach swoje ogromne piętno wywarły rodziny Jordanów i Dąbskich. Członkowie tych rodów byli Kasztelanami Wojnickimi, a dodatkowo Dąbscy zostawili po sobie pałac wraz z parkiem.

Izba Regionalna dysponuje efektownymi herbami rodowymi tych rodzin, które znajdują się zaraz przy wejściu.

## **Wojnicka Kukielka**

Mieszkańcy najchętniej spożywali Wojnicką Kukielkę, która jest najsłynniejszym

daniem regionalnym. Jej historia i przepis również znajdują się w Izbie Regionalnej.

Przepyszne maślane bułeczki średniego rozmiaru wypiekano w Wojniczu podobno już od IX wieku. Tradycja ich pieczenia zamarła jednak, ale wrócono do niej w minionym stuleciu na fali promowania lokalnej żywności. Wojnicka Kukiełka przeżywa teraz swój renesans powodzenia i w wielu wojnickich domach jest częstym smakołykiem. O przyszłość regionalnego dania można być więc spokojnym.

Wojnicka Kukiełka została w 2013 roku zarejestrowana jako „produkt tradycyjny”.

## **Kino „Wawel”**

Wojnicz bardzo mocno stawia na kulturę, która z oczywistych względów ogniskuje się na głównym placu miasta. Troskę o zachowanie dziedzictwa kulturowego dba głównie Izba Regionalna, inne atrakcje kulturalne stara się zapewnić mieszczące się po drugiej stronie rynku kino „Wawel”, jedyny taki ośrodek w powierzchni kilkudziesięciu kilometrów.

Pełni ono ważne miejsce na artystycznej mapie gminy, gdyż są tam wyświetlane filmy, ale również odbywają się różne artystyczne przedsięwzięcia, które wymagają sceny i większej przestrzeni.

Z warunków, jakie oferuje kino chętnie korzystają zwłaszcza liczne tutaj zespoły teatralne. Dzieci zrzeszają się w grupach teatralnych: „Fantastycznie” i „Jaga”.

Dzięki zaangażowaniu młodzieży i pedagogów oraz często organizowanym próbom, a także sprzyjającemu klimatowi do rozwijania pasji młodych ludzi, jaki panuje w Wojniczu, ich przedstawienia odnoszą sukcesy na krajowych konkursach, a także cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców.





## Kolegiata pw. św. Wawrzyńca

Diecezja tarnowska jest źródłem zazdrości u innych biskupów, ponieważ to właśnie w niej najwięcej wiernych chodzi regularnie do kościoła. Współczynnik *dominicantes* stanowi tutaj aż 70 %. Dlatego nie ma problemów z utrzymaniem wielu kościołów, a w samym Wojniczu znajdują się dwie świątynie. Obie zabytkowe.

Pierwszy kościół w Wojniczu został zbudowany w XI wieku w grodzie, ale jedynym jego śladem jest słynna Pieta Wojnicka, najstarsza rzeźba małopolska, która obecnie znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.

Z zachowanych do dzisiaj kościołów starsza jest Kolegiata pw. św. Wawrzyńca, która powstała już w XV wieku. Niestety świątynia, podobnie jak miasto, stała się ofiarą pożaru w XVIII wieku i wszystkie drewniane elementy spłonęły. W 1934 powiększono znacznie kościół o nawy boczne.

Kolegiata pw. św. Wawrzyńca prezentuje się imponująco z zewnątrz, ale także równie okazale wewnątrz. Pierwsze spojrzenie kieruje się zawsze ku ołtarzowi. Główny i boczne oraz malowidła na ścianach i obrazy w kościele pochodzą głównie z XVIII wieku.

Zabytkowy ołtarz główny otoczony jest rzeźbami św. Wawrzyńca i św. Szczepana oraz aniołów i gołębic, która jest symbolem Ducha Świętego. Najstarsze w kościele są prezbiterium, chrzcielnica oraz jeden z portali wejściowych które jako jedyne zachowały się w trakcie pożaru i ich początki sięgają XV wieku.

Świątynia w Wojniczu ma świetną akustykę, dlatego często jest wykorzystywana jako miejsce wydarzeń muzycznych. Uświęconą tradycją jest Koncert Noworoczny w Kolegiacie Wojnickiej, który odbywa się w pierwszą niedzielę stycznia. Wśród występujących są Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza oraz miejscowy chór Te Deum. Jest to

koncert muzyki poważnej, która w murach Kościoła robi wyjątkowe wrażenie i przyciąga melomanów z wielu stron Polski.

## **Dzwonnica**

Zabytkowa jest nie tylko Kolegiata pw. św. Wawrzyńca , ale całe jej otoczenie. Niedaleko mieściły się przecież dawne Wały Kasztelańskie, które ochraniały miasto w średniowieczu, a w bezpośrednim sąsiedztwie świątyni znajduje się drewniana dzwonnica z XVI wieku.

Misterna budowla niedawno została odnowiona i na nowo odbywają się w niej słynne majowe koncerty, które daje Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza.

## **Kościół pw. św. Leonarda**

Kolejnym zabytkiem sakralnym w Wojniczu jest drewniany kościół pw. św. Leonarda. Zbudowano go w XVI wieku. Mieści się niedaleko od Rynku, ale można go przegapić, gdyż front znajduje się na bok od głównej ulicy.

Świątynia jest perłą architektury drewnianej. Kościół na szczęście uniknął większych zniszczeń i w stanie prawie niezmienionym przetrwał do dziś. W środku znajdują się ołtarze z XIX wieku w stylu neorenesansowym. Obraz w ołtarzu głównym pochodzi z XVI wieku i przedstawia Nawiedzenie św. Elżbiety. Poza nią wyróżnieni zostali także inni święci: patron kościoła oraz św. Helena i św. Katarzyna. Dzwon w kościele pw. św. Leonarda został odlany w XVII wieku.





## **Pałac Dąbskich**

Wspaniałej historii lubi towarzyszyć piękna architektura. Nie inaczej mogło być w Wojniczu, który przecież jako miejsce targu i handlu często przyjmował gości z bardzo odległych krain, którzy przywozili do miasta pomysły i rozwiązania podpatrzone w innych krajach i kulturach. Dawna siedziba kasztelana chętnie z nich korzystała. Budowano więc tutaj nie tylko wspaniałe kościoły i obiekty sakralne, ale w całym regionie powstało też kilka pałaców i dworców budowanych z godnym pozazdroszczenia rozmachem i klasą.

Wielkie domy wznosiły przede wszystkim rodziny od lat związane z miastem. Do takich bardzo ważnych i zasłużonych dla Wojnicza rodów należeli Dąbscy. W położonej niedaleko od centrum działce powstał w XIX wieku za ich sprawą, a głównie Władysława Dąbskiego, fantastycznie prezentujący się Pałac Dąbskich.

Budynek niegdyś był perełką neogotycką i razem z otaczającym go parkiem, założonym według najlepszych angielskich wzorców, tworzył harmonijną całość, wskazującą na świetny gust i wysoki status właścicieli.

Po przejęciu przez władzę od rodziny Jordanów Pałac Dąbskich służył lokalnej społeczności. Tak było jeszcze przed II wojną światową. Po niej należał do znajdującej się obok miejscowej szkoły.

Dzisiaj niestety jest w opłakanym stanie i wymaga natychmiastowego odnowienia. Nadzieję na poprawę jego stanu daje fakt, że od 2011 roku opiekuje się nim gmina. Niebawem ma przejść gruntowny remont i razem z otaczającym go parkiem może stać się na nowo chlubą miasta.



## **Zegary słoneczne**

Jakkolwiek Pałac Dąbskich wygląda na mocno podniszczony, a tynk od niego odpada, to nadal wytrawne oko dostrzeże pewne elementy, które czynią budynek wyjątkowym i niepodrabialnym.

Pałac jest najbardziej znany z zegarów słonecznych. Aż trzy znajdują się na elewacji, lecz tylko jeden z nich jest z łatwością widoczny. By dostrzec pozostałe, trzeba się dokładniej przypatrzeć.

Dodatkowe dwa zegary słoneczne znajdują się w pobliskim parku, choć nie są zbyt użyteczne, gdyż zostały pokryte mchem.

## **Dworki**

Wspaniałą architekturę mają też inne miejscowości. Chociaż w zbudowanych przez siebie dworkach nie mieszkają już dawni właściciele, to współcześnie znalazły nowe zastosowanie, dzięki temu zachowując pierwotne piękno.

Miłośnicy dworków powinni przede wszystkim udać się do Wielkiej Wsi oraz Więckowic. Znajdują się tam okazałe domy z XIX wieku, które razem z przyległymi parkami, dają dowód na przemyślane działanie architekta.

Nietypową ciekawostką jest dzisiejsza funkcja dworku w Wielkiej Wsi. Znajduje się on tuż obok kościoła i zamieszkał w nim proboszcz, czyli budynek pełni obecnie rolę plebanii.



## Jarmark Kasztelanii Wojnickiej

Wśród turystów odwiedzających Wojnicz, mało kto zdaje sobie sprawę z jego historii, a zwłaszcza tego fragmentu, gdy gród był siedzibą kasztelana. Po dawnych Wałach Kasztelańskich pozostało już tylko wspomnienie, a najstarsze budowle w Wojniczu pochodzą z późniejszego okresu.

Mieszkańcy postanowili jednak przywrócić dawnego ducha miasta, które cieszyło się zasłużonym poważaniem i szacunkiem wśród sąsiednich miejscowości.

Doskonałym pomysłem, by wskrzesić średniowieczny Wojnicz jest organizacja imprezy kulturalno-historycznej: Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej, który odbywa się w parku miejskim w trzeci weekend czerwca.

Impreza jest dosyć młoda, bo w 2014 roku została zorganizowana dopiero po raz drugi, ale imponuje jej rozmach, który przyciąga wielu turystów.

Atutem Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej jest jego bogata oferta, wyraźnie nastawiona na popularyzację kultury regionu. Szczególnie duży nacisk kładzie się na odtworzenie zwyczajów i tradycji z czasów Kasztelanii.

Średniowiecze to przede wszystkim rycerstwo, księżniczki, wytworne ubrania oraz wspaniała broń i niespotykane już dzisiaj obyczaje. Do tych złotych czasów dla miasta nawiązują liczne przedstawienia i rekonstrukcje historyczne, realistyczne pokazy walk rycerskich (bierze w nich udział Wojnickie Bractwo Rycerskie), a także marsze cechów rzemieślniczych oraz liczne konkursy.

Dzieci przebierane w stroje z epoki startują w quizie wiedzy na temat przeszłości miasta. W przygotowanie ubiorów biorą udział całe rodziny.

Na Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej odbywa się też turniej sołectw, które rywalizują ze sobą w różnych konkurencjach (m.in. wyścigi na skrzyniach, czy piłowanie drzewa), w których biegłość niegdyś była niezwykle przydatna, by przeżyć i zapewnić swojej rodzinie godny wikt i opierunek.

Dzięki temu, że do rywalizacji mogą zgłosić się sołectwa z jednej gminy, to konkurencje są niezwykle zacięte, gdyż sąsiedzkie miejscowości chcą udowodnić jedna drugiej, która jest lepsza.

Liczne konkursy i zabawy odbywają się na terenie wielkiego parku miejskiego. Daje on duże możliwości organizacyjne, dlatego startujący zawodnicy nie przeszkadzają bawiącej się przy muzyce publiczności. Na scenie występują lokalne zespoły, a koncert kończy występ krajowej gwiazdy.

Wojnicz miał przywilej organizowania jarmarków, które przyciągały kupców z całego regionu, a dzięki handlowi rósł w siłę. Jarmark Kasztelanii Wojnickiej chętnie korzysta z tego dziedzictwa, a na ogromnym placu rozstawione są kramy i stoiska.

Dominują, co jest żelazną zasadą imprezy, rękodzielnicy i miejscowi ludowi artyści. Dostają oni szansę zaprezentowania swoich dzieł przed szerokim audytorium.

Do nabycia są ręcznie wyrabiane hafty we wszystkich możliwych postaciach i wzorach, naczynia, ręcznie robiona biżuteria, korale, naszyjniki, obrazy, świece, meble i koszyki z wikliny oraz wyroby ze skóry.

Sporym powodzeniem cieszą się też atrybuty rycerskie, jak miecze, hełmy, czy tarcze, które także są wykonane przez miejscowych rękodzielników.

Nasi przodkowie umieli się bawić, ale Wojnicz rósł w siłę także z innych powodów. Ważną grupą społeczną w mieście zawsze byli rzemieślnicy. Jeszcze na początku XX wieku było ich pełno, o czym świadczyły liczne tu cechy, w które powszechnie się zrzeszali.

Tradycyjne rzemiosło jest również widoczne na Jarmarku Kasztelanii Wojnickiej. Rękodzielnicy organizują warsztaty, dzięki którym można uczestniczyć w procesie tworzenia nowych wyrobów.

Szkolenia przeprowadza choćby snycerz, który pokazuje chętnym tajniki wykonywania pięknych płaskorzeźb.

## **Święto Wikliny**

Choć Jarmark Kasztelanii Wojnickiej jest największą imprezą w gminie, inne sołectwa także chcą zaprezentować swoją kulturę i czymś się wyróżnić. W Ispie celebrują wiklinę i produkty z niej wytwarzane, które można nabyć w trakcie corocznej imprezy, odbywającej się w ostatni weekend lipca.

Wielką frajdę mają wtedy też dzieci, dla których przygotowane jest multum atrakcji w postaci karuzel, zjeżdżalni, czy samochodzików.

## **Święto Łopianu**

Łopień jest zakochany w Łopianie, roślinie o wielkiej urodzie. W trakcie Święta Łopianu odbywają się kursy i warsztaty florystyczne. Imprezie towarzyszą przedstawienia teatralne wystawiane przez miejscowych uczniów i koncerty lokalnych artystów, a nawet pokazy mody.





## Turystyka rekreacyjna

Przyroda w gminie Wojnicz jest obecna na każdym kroku, ale jest tak różnorodna, że w kontakcie z nią trudno się nudzić. Wszystko dzięki zróżnicowanemu charakterowi regionu. Niziny występujące tu obok obszarów pagórkowatych i wysokich wzniesień. Wszędzie są jednak lasy i łąki z wyjątkową florą i fauną.

Niespotykany jest także stan zachowania natury, a najlepszym dowodem są pomniki przyrody jak mający już ponad 300 lat dąb „Horacy”.

Szczególne troska o środowisko pozwala ze spokojem polecić gminę Wojnicz tym, którzy lubią aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Władze stawiają zwłaszcza na turystykę rowerową. Cały region jest opleciony ścieżkami dla bicyklów.

Wojnicz słynie też z doskonałych warunków do uprawiania kolarstwa górskiego. W ciągu roku zawodowcy i amatorzy MTB mogą kilkakrotnie sprawdzić się na wymagających etapach w trakcie zawodów.

Przygotowane są też trasy dla pieszych. Spacerować można tutaj choćby dróżkami Przez Wojnicz przebiega pielgrzymi Szlak Jakubowy, zdobywający coraz większą popularność w naszym kraju. Odległość z Wojnicza do celu, czyli Santiago de Composteli to skromne 3806 km. Na szczęście trasę można rozłożyć na wiele odcinków, dlatego pielgrzymowanie staje się stylem życia na wiele lat.

Duże możliwości aktywnego wypoczynku daje oczywiście Dunajec. Rzeka przepływa na południu gminy i jest celem zwłaszcza dla miłośników wędkarstwa, bowiem według nich panują tu doskonałe warunki do dużych łowów.



# Szlaki Rowerowe Ziemi Tarnowskiej



■ tu jesteś

Projektował: Witold Tomaszek

SUF CZYN 7 km

PORĄBKA USZEW. 16 km

KRAKÓW 103 km

Santiago de Compostela 3806 km

Droga  
św. Jakuba  
Via Regia



www.camino.net.pl

6 2 6 4

ŁUKANOWICE 2 km

TARNÓW 16 km

## **Park miejski**

W Wojniczu tak kochają przyrodę, że pozwolili sobie nawet na sporych rozmiarów park, znajdujący się niedaleko od rynku. Warto to docenić, bo w niewielkich miejscowościach nie jest to oczywistością.

Ogromne zielone tereny są wykorzystywane przez mieszkańców na długie spacery, a także służą jako miejsce, gdzie organizuje się imprezy, festyny i jarmarki.

## **Rezerwat przyrody „Panieńska Góra”**

Zaszczyt najbardziej zielonego miejsca w gminie, chętnie odwiedzanego zwłaszcza przez mieszkańców, ale i turystów przysługuje jednak rezerwatowi przyrody „Panieńska Góra” w Wielkiej Wsi. Pełni on niezwykle ważną rolę w zakresie ochrony przyrody, gdyż występują w nim rzadkie okazy storczyków: bladego i purpurowego. Oba gatunki są oczywiście chronione i pod żadnym pozorem nie można ich zrywać.

Na „Panieńską Górę” prowadzi szlak niebieski, na samym szczycie znajduje się kilkunastometrowy krzyż jubileuszowy postawiony w 2000 roku.

Fenomenem jest znajdująca się po drodze droga krzyżowa. Dla pielgrzymów przygotowane zostały ławki przy każdej stacji, ponieważ samo podejście wymaga nie lada wysiłku. Tak samo jak przejście całego rezerwatu, którego powierzchnia wynosi kilkadziesiąt hektarów.

Rezerwat przyrody „Panieńska Góra” jest też ulubionym miejscem do zbierania grzybów, których rośnie tutaj sporo.



